

# Stefan Moysa

---

## "Der bedrohte Mensch und die Kraft des Erbarmens", Johannes Paul II, Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 51/4, 218-219

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tymi tęsknotami człowiek napotyka na historyczną osobę Chrystusa i widzi, że znajdują one w Nim swoje spełnienie. Ta druga droga wymaga też szczegółowej analizy danych historycznych dotyczących osoby Jezusa. Wychodzi ona od konkretności, jakimi są zarówno ludzkie pragnienia, jak i wydarzenie Chrystusowe i dlatego nosi nazwę chrystologii oddolnej. Obydwie drogi nie wykluczają się, ale uzupełniają i dzięki nim człowiek znajduje dojście do chrześcijańskiego misterium.

Jeżeli się patrzy na osobę Jezusa jako na pewnego rodzaju syntezę między ludzkimi pytaniami a Bożą odpowiedzią, jeżeli Jego życie wraz z krzyżem i zmartwychwstaniem jest właśnie odpowiedzią na najgłębsze tęsknoty ludzkiego serca, to odnajduje się tym samym odpowiedź na postawione u początku książki przez autora pytanie. Boże Narodzenie jest początkiem tego życia, które umożliwiła właśnie zbawienie człowieka i spełnia jego pragnienia. Jednakże ów sens odsłania się przede wszystkim przez modlitewną kontemplację żłóbka.

Medytacja Rahnera jest dobrym przykładem połączenia rozważań filozoficznych i teologicznych z duchowymi, które mają przede wszystkim znaczenie praktyczne. Rahner nie zapomina nigdy o uwydatnieniu tej jedności i dlatego jego teologia znajduje przez długie lata taki oddźwięk.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Eugen WALTER, *Gross und wunderbar ist dein Gericht*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 96.

Temat medytacyjnej analizy autora stanowi motyw procesu i sądu w Piśmie Świętym. Jest to proces, który ludzie wytaczają Bogu i sąd, którego Bóg dokonuje nad światem.

Jezusowi z Nazaretu wytoczono proces. Chodziło tu o Jego roszczenia mesjańskie, które spowodowały opór ówczesnych Żydów i zaprowadziły Jezusa na krzyż. Proces ten ma swoją prehistorię: Bóg w Starym Testamencie osądza tych, którzy nie chcą Go przyjąć i pójść Jego drogami, mimo iż cała ziemia do Niego należy. W takim duchu napisana jest pieśń o winnicy u proroka Izajasza. Szczególnym wypadkiem tego procesu jest historia sprawiedliwego Hioba, która z kolei przedstawia się jako walka o usprawiedliwienie Boga i wyjaśnienie sensu cierpienia.

Proces Jezusa z Nazaretu jest kontynuowany względem apostołów i całej wspólnoty Kościoła. Świadectwo w tym procesie składają uczniowie, ale dokonuje się to pod wpływem Ducha Świętego, który ma świadczyć o Jezusie i Go uwielbić.

Na koniec autor odpowiada na pytanie, czy ten proces dwustronny może trwać bez końca. Odpowiedź wraz z całą Biblią pozostaje negatywna. Pismo Święte świadczy o tym, że obecny świat zmierza ku swemu zakończeniu, a po nim nastąpi inny. Autor występuje przeciw poglądom, które redukują ostateczne spotkanie z Bogiem, oczyszczenie i sąd, do „punktowego” wydarzenia i zjednoczenia z Bogiem. Sąd jest rzeczywistością, która prawdziwie nastąpi, jako powtórzenie i zakończenie historii zbawienia. Po nim będzie tylko rozbrzmiewać chwała Boża we wspólnocie ludzi, którzy będą sławić Boga za Jego niezmierną miłość i sprawiedliwość.

Powyzsza medytacja teologiczna jest biblijna i kładzie nacisk na ożywienie kategorii sądu, która w chrześcijaństwie została nieco zapomniana.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

JOHANNES PAUL II., *Der bedrohte Mensch und die Kraft des Erbarmens*. Die Enzyklika „Über das Erbarmen Gottes” Papst Johannes Paul II. Revidierte deutsche Übersetzung und Kommentar von Karl Lehmann, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 120.

Zakładając, że treść encykliki *O miłosierdziu Bożym* jest znana, ograniczymy się do podania kilku myśli na jej temat, zaczerpniętych z komentarza K. Lehmana. Encyklika jest — według niego — mocno związana z soborem pogłębia wiedzę o Kościele przez otwarcie jej na Chrystusa i Boga. *Dives in misericordia* kontynuuje encyklikę *Redemptor hominis* i — podobnie jak ona — zorientowana jest chrystocentrycznie. Jeszcze mocniej jednak zaznacza, że chrystocentryzm musi być skierowany teocentrycznie.

Encyklika znacznie poszerza zwykle pojęcie miłości przez to, iż wskazuje na uwarunkowania człowieka, na jego błędy i potrzeby, które domagają się miłosierdzia. To miłosierdzie widnieje szczególnie na krzyżu, gdyż tam została przekroczona wszelka miara sprawiedliwości i okazana człowiekowi największa miłość.

Jedną z zasadniczych myśli encykliki jest według Lehmana podkreślenie związku istniejącego między sprawiedliwością a miłosierdziem. Sama sprawiedliwość może być łatwo wypaczona i w jej imię popełniano największe zbrodnie. Dlatego potrzebuje ona konieczności miłości. Z drugiej strony sprawiedliwość jest też koniecznym fundamentem miłości, która nie może być realizowana kosztem praw człowieka.

Miłosierdzie pozostaje siłą zdolną gruntownie zmienić stosunki międzyludzkie i zrewolucjonizować świat. Prawdziwa bowiem jego odnowa musi się dokonać w głębi serca ludzkiego.

Encyklika przypomina znaczenie katolickiej nauki społecznej i zarazem wskazuje, że nie należy jej opierać jedynie na nauce o prawie naturalnym, ale przede wszystkim na Ewangelii.

Komentarz wybitnego teologa pomaga głęboko wejść w myśl papieża i wskazuje na zawarte w encyklice ukryte perspektywy, które będą zapewne w ciągu lat ukazywać się coraz wyraźniej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

JOHANNES PAUL II., *Die Freude die bleibt. Worte und Bilder der Begegnung*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 111.

Z różnych przemówień papieskich wygłoszonych zwłaszcza w czasie pobytu w RFN, zostały wybrane pewne wyjątki, które współczesnemu człowiekowi zwracają radość, są dla niego pomocą, mogą mu towarzyszyć w trudnościach. Wyjątki te zostały zgrupowane według pewnych tematów. A więc na wstępie umieszczone jest wezwanie, by rozpoczynać zawsze od nowa. To, co zostało dokonane przez św. Bonifacego, musi być na nowo podjęte przez świadectwo współczesnego pokolenia złożone w duchu apostoła Niemiec.

Radość ze służby Bożej ukazuje się zwłaszcza w zmartwychwstaniu Chrystusa. On czyni z tego, by się nie lękać, przynosi radość dzieciom i rodzicom, rodzinom i przyjaciółom, robotnikom i uczonym, starym i chorym, słowem — całej ludzkości. Bóg jest Bogiem radości, On cieszy się człowiekiem. Boży wymiar człowieka uwydatnili zwłaszcza święci, przez co są oni szczególnym przedmiotem radości Ojca.

By doświadczyć radości, trzeba odnaleźć Chrystusa. Papież ma w swoim posługiwaniu tylko jeden cel — zbliżyć ludziom Chrystusa. Jego naczelnym wołaniem zwróconym do wszystkich jest wezwanie, by otworzyć drzwi Chrystusowi. Nie istnieje problem nieobecności Chrystusa, istnieje tylko problem nieobecności człowieka przy Chrystusie.

Centralnym pytaniem, jakie Chrystus zadaje człowiekowi przy wspólnym spotkaniu, jest: czy kochasz mnie? Człowiek jest powołany do miłości i powinien tworzyć cywilizację miłości.

Wraz z wezwaniem do miłości przychodzi wezwanie do nawrócenia. Nawrócenie dziś znaczy zwrócenie się ku człowiekowi oraz pracę dla pokoju